

STANISŁAW KAMELA

ur. 1982; Poniatowa



Miejsce i czas wydarzeń	Wojciechów, współczesność
Słowa kluczowe	Ochotnicza Straż Pożarna, pożarnictwo, Ochotnicza Straż Pożarna w Wojciechowie, Feliks Dela, Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, projekt Pożar Lublina - 298 rocznica ocalenia miasta z wielkiego pożaru

Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Wojciechowie od 1995 roku jest włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Jest to taki system, który działa na terenie całej Polski. Prekursorem, można powiedzieć ojcem, tego systemu był zmarły niedawno generał Feliks Dela, który zaczął tworzyć tą nową straż, nowe pożarnictwo i on właśnie opracował system polegający na tym, że jednostki, które są rozlokowane na terenie całego kraju, mogą być w bardzo krótkim czasie skierowane w każde miejsce na terenie Polski, jeżeli by taka potrzeba zaistniała. W Polsce mieliśmy do czynienia z dużą ilością pożarów. Był to pożar w Kuźni Raciborskiej, w Czechowicach-Dziedzicach. Tam ten system sprawdził się, chociaż były to dopiero początki. Z każdym rokiem to ewoluowało i obecnie wygląda to tak, że nasza jednostka, jako jednostka włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, otrzymuje, jeżeli mamy zdarzenie na terenie naszej gminy, bądź na terenie gmin ościennych, czy jeżeli są zdarzenia wykraczające ponad województwo, takie zgłoszenie, zazwyczaj jest to drogą radiową. Drogą radiową jest uruchamiana syrena alarmowa. Po ogłoszeniu alarmu, strażacy przybiegają do strażnicy, kontaktują się ze stanowiskiem kierowania. Dla nas najbliższym stanowiskiem kierowania jest stanowisko kierowania przy Komendzie Miejskiej w Lublinie. Strażak dyżurujący na stanowisku kierowania, podaje nam informacje odnośnie rodzaju zdarzenia, miejsca zdarzenia, ewentualnych zagrożeń, czy mamy do czynienia z osobami poszkodowanymi, jeżeli tak, to ile tych osób jest, rodzaje pojazdów, rodzaje budynku. Wszelkie takie dane potrzebne są do tego, żeby już jadąc do zdarzenia, ułożyć sobie w głowach jakiś scenariusz, według którego będziemy działać. I później, po zgłoszeniu gotowości, udajemy się do tego zdarzenia.

Tutaj działa prawo pierwszeństwa, także kto pierwszy przyjedzie, ubierze się, ten

wyjeżdża. Jeżeli byśmy mieli drugi wóz, to wtedy drugi zastęp mógłby wyjechać. I tak w niektórych jednostkach ochotniczych jest, że strażacy dysponują nie tylko jednym, ale 2-3 samochodami i jest na tyle dużo strażaków, że te samochody wyjeżdżają w pełnej obsadzie.

Data i miejsce nagrania	2017-08-03, Wojciechów
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"